

# Iwona Zachciał

---

## Biblia i baśń – książki dzieciństwa w pracy biblioterapeuty

---

Język - Szkoła - Religia 3, 371-379

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Zachciał  
Uniwersytet Gdański

## **BIBLIA I BAŚŃ – KSIĄŻKI DZIECIŃSTWA W PRACY BIBLIOTERAPEUTY.**

Podjmując ten temat, chciałam się przyjrzeć funkcjom terapeutycznym opowieści biblijnych i baśni, tekstów, z którymi wielu z nas zetknęło się w dzieciństwie oraz ukazać możliwości wykorzystania ich w biblioterapii.

Wyniki badań przeprowadzonych wśród młodzieży wykazały, że wielu rodziców od najmłodszych lat czytało jej i Biblię, i baśnie. Utwory te niejednokrotnie wywarły wpływ na dalsze ich życie, na wybory życiowe, na jej postępowanie. Inne badania wykazały, że wśród książek branych ze sobą w dalekie podróże zawsze wymieniane było Pismo św. Wiele osób dorosłych często wraca do swoich ulubionych baśni czy innych książek z lat dziecięcych. Dlaczego? Dlaczego stawiamy w jednym rzędzie teksty biblijne i baśnie?

Pismo św. jest tekstem świętym, napisanym pod natchnieniem Ducha Świętego. Skierowane było do zwykłych ludzi, dlatego też używa języka potocznego, stylu prostego. Baśnie biorą początek w mądrości ludu, przekazywano je z pokolenia na pokolenie również językiem potocznym, zrozumiałym dla każdego. Z biegiem czasu nadano im formę literacką.

Historie biblijne zawierają opowiadania o faktach, wierzymy, że relacjonują to, co wydarzyło się naprawdę. Baśnie natomiast przedstawiają pewien proces, drogę prowadzącą do osiągnięcia celu, ale to, co przedstawiają nie wydarzyło się naprawdę. Analizując teksty biblijne i teksty baśni, możemy rozpoznać historię własnego życia, znajdujemy w nich problemy, napotykamy na trudności, z którymi zmagamy się na co dzień. Dzięki nim potrafimy zrozumieć relacje międzyludzkie. Teksty te zachęcają do poznania siebie, własnego życia i odkrywania możliwości jego zmiany, nie oceniając i nie potępiając własnej osoby.

W Biblii zmiana w życiu człowieka następuje nagle, pod wpływem cudu, w baśni jest to długa droga, podczas której musimy pokonać wiele przeszkód, by dokonać wglądu w siebie, przekonać się, że warto zmienić swoje życie, że mamy dość siły, by zacząć walczyć ze swoimi słabościami. Należy podkreślić, że Jezus uzdrawiając, nie czyni tego bez ludzkiego udziału. Baśniowym bohaterom zawsze też pomaga człowiek, zwierzątko, roślina, skrzat, wróżka i inne postacie. Człowiek nigdy nie jest pozostawiony samemu sobie. Teksty te przekonują nas, że nigdy nie jesteśmy sami, że zawsze możemy liczyć na drugą osobę. Oczywiście zmiana naszego postępowania zależy tylko od nas, od naszej woli, od cierpliwości i uporów, z jakim będziemy pracować nad sobą. Poprzez wydarzenia opowiedziane w Biblii czy baśni motywujemy do działania, staramy się odpowiedzieć na pytanie, jakie zadanie mamy do spełnienia na świecie, a kiedy zobaczymy, że życie ma sens, wtedy będziemy spełnieni i zadowoleni.

Osoby, które nie sięgają po Pismo św., chętniej czytają baśnie, bo te utwory nie wymagają wiary, ale dzięki ich analizowaniu, także mogą odkryć w nich duchowy wymiar tekstu i odnieść go do własnego życia. Dlatego musimy mieć na uwadze przekonania osób którym dobieramy teksty do przepracowania, prowadząc warsztaty biblioterapeutyczne.

Człowieka kształtujemy od urodzenia. Pierwszymi nauczycielami są rodzice. Czytając baśnie, mają możliwość przybliżyć dziecku świat pełen cudowności. Nierealny świat zaspokaja jego potrzeby poznawcze i pomaga zrozumieć świat realny, umożliwia dokonywanie wyborów moralnych, jednocześnie pokazując, kto jest pokrzywdzony, komu i jak należy pomóc. Emocje, które towarzyszą bohaterom, wzmacniają jego poczucie sprawiedliwości, sprawiają, że triumfują dobre wzory i pozytywne wartości moralne. Zwycięża to, co jest dobre i godne naśladowania. Jak pisze Bruno Bettelheim, *Baśń, sprawiając dziecku przyjemność, dostarcza mu objaśnień dotyczących jego psychiki i wspiera rozwój dziecięcej osobowości. Przekazuje ona swe sensy na tak wielu poziomach i wzbogaca życie dziecka na tyle sposobów, że żadna książka nie jest w stanie zdać z tego w pełni sprawy.*<sup>1</sup> Biblia natomiast skupia się na rze-

---

<sup>1</sup> B. Bettelheim: Cudowne i pozytywne. O znaczeniach i wartościach baśni. Warszawa 1985, s. 52-52.

*czywistości, a nie na fikcji. Ukazuje dobro i zło, prawość i niegodziwość, najlepsze i najgorsze, nadzieję i rozpacz, radość i ból<sup>2</sup>.*

Postacie utworów biblijnych i baśniowych stają się wzorami osobowymi, personifikacją wartości uznawanych za uniwersalne. Losy bohaterów i ich przygody wzbudzają emocje radości i smutku, wyzwalają empatię lub irytację, a te, które wywołują negatywne oceny, pomagają odkrywać obszary i sposoby zachowań szkodliwych, prowadzących do krzywdy i niesprawiedliwości. Dzięki śledzeniu przygód bohaterów, dziecko pogłębia samoobserwację, a to sprzyja kontrolowaniu swego zachowania, kształtuje się jego samoświadomość oraz są zaspakajane różne potrzeby uczuciowe. Baśń i opowieści biblijne pomagają kształcić umiejętność spostrzegania i logicznego myślenia.

Bruno Bettelheim udowodnił, że język i świat baśni są w stanie stworzyć dziecku poczucie wewnętrznej integracji, która ma wpływ na jego dalszy prawidłowy rozwój. Tylko wtedy zdobędzie umiejętność porządkowania własnych uczuć i rozwiązywania własnych problemów.

Na gruncie polskim badania nad rolą baśni w życiu dziecka prowadzi m.in. psycholog Maria Molicka, która twierdzi, że baśń nadaje się najlepiej do budowania „zasobów osobistych dziecka”<sup>3</sup>. Zasoby te tworzy przede wszystkim umiejętność właściwej interpretacji i przyswajania wzorów osobowych, a to pomaga w uruchomieniu różnych mechanizmów psychologicznych, zwiększających umiejętności przystosowawcze u dziecka, jak: wzmocnienie zastępcze, kompensacja niedostatków emocjonalnych, proces naśladowania i identyfikacji z bohaterem literackim, pomaga kontrolować bodźce wyzwalające zachowanie, a też przyswajanie zdobytej wiedzy i informacji.

Baśnie w życiu dziecka pełnią wiele funkcji. Chciałabym zwrócić uwagę na dwie, mianowicie:

- funkcję wychowawczą i
- funkcję terapeutyczną.

Takie same funkcje pełnią opowieści biblijne.

Świat baśni i Biblii:

- rozwija i kształtuje osobowość dziecka,
- dostarcza przykładów zachowań i towarzyszących im emocji,

---

<sup>2</sup> J. McDowell: Przewodnik apologetyczny. Warszawa 2002, s. 12.

<sup>3</sup> M. Molicka: Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii. Poznań 2002, s. 7.

- jest środkiem rozwoju moralnego – przybliża kanony dobra, piękna i prawdy,
- zaznajamia z celami, do których dąży człowiek,
- umożliwia poznawanie świata i siebie, uczy rozumieć rzeczywistość,
- uczy odróżniać fikcję od rzeczywistości,
- rozwija i wzbogaca wyobraźnię,
- uczy wyrażać uczucia,
- uwrażliwia na los ludzi, zwierząt i przyrody,
- uwrażliwia na zło, niesprawiedliwość i ból,
- wzbogaca zasoby języka,
- jest źródłem dziecięcej fantazji,
- inspiruje do tworzenia nowych historyjek.

Pedagogiczny potencjał baśni jest ogromny, jak pisze pedagog – Justyna Nowotniak – *powinniśmy starać się dawać świadectwo, że potrafimy go wykorzystać, albo że chociaż spróbujemy to zrobić. To nieprawda, że współczesne dziecko nie potrzebuje już krasnali, chociaż trzeba sobie zdawać sprawę z przemian, jakie nastąpiły we współczesnych dzieciach na skutek masowego przekazu. Istota baśni pozostaje bez zmian i żadne transformacje rzeczywistości nie zniszczą zasadniczego elementu, który jest wiecznym źródłem zapotrzebowania na bajkę – głodu moralnego*<sup>4</sup>.

Rola baśni polega m.in. na mocy wyzwalania emocji, a przede wszystkim na obniżaniu poziomu lęku. Dziecko lubi się bać, gdy wie, że za chwilę wszystko dobrze się skończy. Nie lubi opowiadań smutnych, kończących się tragicznie, bo pozostaje obawa i uczucie niepewności co do własnego losu. Natomiast szczęśliwe rozwiązanie buduje optymizm i nadzieję, że własne problemy też zostaną rozwiązane.

Baśnie oddziałują przez treści odkryte, z którymi dziecko ma kontakt bezpośredni, świadomy oraz przez treści ukryte, które docierają do podświadomości poprzez symbole. B. Bettelheim zaobserwował, że dziecko odbiera tylko te treści, do których dojrzało, które jest w stanie przyjąć. Natomiast symbole pomagają mu odnieść je do własnego życia i poprzez to zrozumieć własne problemy.

---

<sup>4</sup> J. Nowotniak: Świat bez baśni – kilka impresji o współczesnej szkole. W: Barwy świata baśni, pod red. Urszuli Chęcińskiej. Szczecin 2003, s. 356.

Problemy dzieci wynikają z różnych sytuacji istniejących w domu rodzinnym, szkole, czy środowisku. Wśród wielu można wyróżnić problemy:

- wynikające z braku opieki i zaniedbania wychowawczego domu rodzinnego. Dzieci te czują się skrzywdzone i odrzucone przez rodziców, często też rówieśników. Rodzi to agresję i skłonność do uzależnień;
- związane z nauką. Są dzieci, które nie radzą sobie z emocjami towarzyszącymi edukacji szkolnej i procesowi dorastania. Wyróżnić można dwie grupy uczniów \* mających kłopoty z nauką, które wynikają m.in. z zaniedbania wychowawczego, braku uzdolnień, braku wiary w siebie, dysleksji itp. oraz \* bardzo zdolnych ale nie wytrzymujących presji rodziców i nauczycieli, zmuszających ich do „bycia najlepszym”;
- związane ze zdrowiem. Są to dzieci niepełnosprawne, przewlekłe chore, które muszą pokonywać bariery natury społecznej, fizycznej i psychicznej. Ciągłe towarzyszy im strach przed bólem i szpitalem. Prowadzi to często do depresji, niechęci do szkoły, nauki i kolegów;
- związane z brakiem akceptacji samego siebie lub innych osób;
- duża grupa dzieci nie radzi sobie z problemami dnia codziennego wynikającymi np. z ubóstwa materialnego, ciężkiej choroby w rodzinie, śmierci kogoś bliskiego, kochanego, rozwodu rodziców lub przeżywając trudności okresu dojrzewania.

Dzieci są zagubione, często nie potrafią mówić o swoich problemach i lękach, nie rozumieją swoich uczuć i reakcji, dlatego też nie mogą prosić o pomoc, niejednokrotnie nie wiedzą komu powierzyć swoje troski. Ralph Sauer pisze (...) *dzieci nie są jeszcze zdolne do zachowania pewnego dystansu wobec cierpienia, dotyka je ono bezpośrednio i często bardzo głęboko. Ponieważ są wydane na pastwę cierpienia bez żadnej ochrony, cierpienie dziecka nazwano „absolutnym złem”*<sup>5</sup>.

Tylko my dorośli możemy im pomóc, interesując się ich kłopotami, rozmawiając z nimi i przebywając w ich towarzystwie. Tylko my możemy dowiedzieć się co budzi ich przerażenie, wyzwała niepewność, dlatego źle czują się, w grupie itp. Pomocy szukają przede wszystkim u rodziców, a gdy tam jej nie znajdują, szukają poza domem – u kolegów,

---

<sup>5</sup> R. Sauer: Dzieci bez cierpienia. Warszawa 1993, s. 16.

wśród nauczycieli, wychowawców i bardzo często u bibliotekarzy szkolnych.

Sprawdzonym sposobem rozwiązywania problemów jest czytanie odpowiednio dobranych bajek i rozmawianie na ich temat. Możemy też wykorzystywać opowieści biblijne, które pomogą wyjaśnić wiele trudnych do zrozumienia prawd. Dzieciom największą radość sprawia czas spędzony z rodzicami, a czytanie, i przede wszystkim opowiadanie, pomaga nawiązać bliską więź, daje bezpieczeństwo, miłość i akceptację, a też pomaga w budowaniu odporności psychicznej, dodaje sił do zmagania się z trudnymi sytuacjami, które będą wyzwaniem, a nie porażką, klęską, stratą.

Musimy zdać sobie sprawę jak ważny w obecnej dobie, dobie komputerów, telewizji, jest kontakt dziecka z książką, która pomaga budować zaufanie, zrozumienie i poczucie bezpieczeństwa. Ból, cierpienie, wszelkie trudne sytuacje dzieci długo pamiętają, mogą one również negatywnie wpływać na późniejsze sposoby reagowania emocjonalnego. Zdarza się, że dziecko winę za zaistniałą sytuację zrzuca na kolegów, przyjaciół, zabawki czy dorosłych. Samo nie umie znaleźć rozwiązania, ale mogą mu pomóc zajęcia biblioterapeutyczne, podczas których wykorzystuje się terapeutyczne właściwości literatury, w tym utworów baśniowych i opowieści biblijnych.

Utwory wybrane do realizacji zajęć muszą pełnić wiele funkcji, m.in.

- wspomnianą już funkcję terapeutyczną i wychowawczą,
- kompensacyjną, czyli dostarczającą przeżyć zastępczych,
- identyfikacyjną – umożliwiającą odkrycie podobieństwa do bohatera i jego losów,
- profilaktyczną, która uprzedza wystąpienie niekorzystnego problemu bądź nie dopuszcza do nasilenia już istniejącego. Podaje wzory radzenia sobie w sytuacji zagrożenia, ostrzega przed patologiami społecznymi, ukazując je nie od strony zabawy i atrakcyjności, ale od strony bolesnych konsekwencji dla życia.

Biblioterapia jest działaniem terapeutycznym zmierzającym do rozwiązania istotnych dla uczestników terapii problemów życiowych. Prawidłowo przebiegający proces biblioterapii ma na celu wykrywanie, diagnozowanie oraz stymulowanie potrzeb i uzdolnień oraz wskazywanie możliwości kompensacyjnych osób, które nie mogą sobie poradzić z różnymi sytuacjami i problemami życiowymi.

W zależności od istniejącego problemu opracowuje się modele postępowania biblioterapeutycznego, do których przygotowuje się odpowiednio dobrane teksty oraz dobiera się różne metody i techniki pracy z wybranymi utworami. Dobór materiałów i metod zależy od problemu, wieku i przygotowania czytelniczego uczestników warsztatów.

Dzięki utworom literackim dziecko poznaje sytuacje trudne z bezpiecznej odległości, oswaja się z nimi, rozumie je i poznaje sposoby radzenia sobie. Później łatwiej będzie rozwiązywało trudności, które napotka na swojej drodze. W treści utworów odnajdzie siebie, swoje przeżycia i zobaczy, że inni odbierają świat podobnie, że mają takie same problemy i że można je rozwiązać. Utożsamia się z bohaterem, który pomaga mu odzyskać poczucie bezpieczeństwa, miłość i uznanie. Razem z nim odniesie sukces, który pomoże mu w kształtowaniu dobrej samooceny i w budowaniu pozytywnego obrazu samego siebie. Przeżyje przygody i powróci do rzeczywistości bogatsze i spokojniejsze. Łatwiej będzie mu funkcjonować w rodzinie, szkole, wśród rówieśników.

W biblioterapii wykorzystujemy różne opowieści biblijne, a gdy chodzi o baśnie, to baśnie Andersena, braci Grimmów i innych autorów, a też bajki terapeutyczne, które powstawały i powstają, by zredukować lęki. Mogą służyć też do wzmocnienia pewności siebie i wiary we własne siły. Ich cechą charakterystyczną jest to, że bohater podobny jest do małego czytelnika (zbliżony wiek, płeć, znajduje się w podobnej sytuacji losowej). Akcja rozgrywa się w miejscach znanych dziecku. Wówczas dziecku łatwiej jest identyfikować się z bohaterem. Odczuwa ulgę, dowiadując się, że inne dzieci mają podobne problemy i że poradziły sobie z nimi. Słuchając, mogą zbierać pomysły, by potem je wykorzystać. Atmosfera podczas czytania może sprawić, że po raz pierwszy zaczną mówić o swoich lękach.

Bajki te pisane są przez terapeutów, uczestników zajęć terapeutycznych, pedagogów, psychologów i inne osoby. Oto kilka przykładów:

- Doris Brett: *Bajki, które leczą*, 2 cz.; *Opowiadania dla Twojego dziecka*; *Opowiadania dla Twojego (nieco starszego) dziecka*,
- Linde von Keyserlingk: *Opowieści dla duszy dziecięcej*; *Opowieści przeciw lękom*; *I nagle zrobiło się cicho. Opowiadania o śmierci i pożegnaniach*; *Nowe korzenie dla małych dzieci. O rozstaniach i nowych początkach*,



- Erika Meyer-Glitza: *Jakub pogromca strachu. Terapeutyczne opowiadania dla dzieci przeżywających lęki; Kiedy Pani Złość przychodzi. Terapeutyczne opowiadania dla impulsywnych dzieci,*
- Volker Friebe: *Klucz w małe ręce. Podróże do krainy fantazji, opowiadania i ćwiczenia wyobraźni,*
- Cornelia Nitsch: *Opowieści, które uzdrawiają, pocieszają i dodają odwagi.*
- Maria Molicka: *Bajki terapeutyczne, 2 cz.*

Bajki terapeutyczne są sposobem wspierania dziecka w jego rozwoju, zapobiegają lękom, bądź obniżają napięcie powstałe w wyniku konfrontacji z nieoczekiwanymi zdarzeniami. Pozwalają bez obaw spojrzeć na swoje kłopoty i uczyć, jak pomagać sobie samemu w trudnych sytuacjach. Stosujemy je m.in. w biblioterapii profilaktycznej, która przygotowuje dziecko do spotkania z taką sytuacją, bądź wówczas, gdy ta sytuacja już zaistniała. Bajki te pomagają też dorosłym zrozumieć świat dziecka, jego duże i małe problemy, pozwalają poznać jego sposoby myślenia i reagowania, zmuszają do zastanawiania się nad swoim postępowaniem wobec dziecka. Dzięki nim mogą przeanalizować, co robią źle, jak należy postępować, by nie ranić swoich dzieci, by te rany nie zapadły mocno w ich umysł i nie wpłynęły na ich życie.

W czasach, w których dominuje obraz, popularny staje się pogląd, że baśń jest „niewspółczesna”, a dzisiejsze dziecko nie rozumie jej przesłania. Współcześni autorzy baśni próbują wprowadzić na stałe do krainy fantazji realia współczesnego świata, wbrew zaleceniom Tolkiena, który łączy zalety dobrej baśni z fantastycznym charakterem.

Przestrzeń baśni to przestrzeń kultury, która otwiera się nie tylko przed dzieckiem. Nad historią Kopciuszka, czy innych bajkowych postaci zastanawia się psycholog, filozof, pedagog, literaturoznawca, bibliotekoznawca i biblioterapeuta.

Na szczęście ciągle są wznawiane klasyczne baśnie, bajki i stare podania regionalne. *Bajka, która jeszcze dzisiaj jest pierwszym doradcą dziecka (...)*, jak pisze Linde von Keyserlingk, powołując się na słowa Waltera Benjamina, *przetrwiała do naszych czasów dzięki przekazywaniu jej z ust do ust. Pierwszym prawdziwym narratorem jest i pozostanie ten, kto opowiadał bajki. Tam, gdzie brakowało dobrej*

*radę, bajka potrafiła ją zawsze znaleźć, a tam, gdzie pojawiały się kłopoty jej pomoc była nieopisana*<sup>6</sup>.

Ciągle też opracowuje się i wydaje *Pismo św.* dla dzieci, w którym dominuje ilustracja, a krótki tekst ją objaśnia. Pomaga nam ona w przepracowaniu wydarzenia i omówieniu problemu. Dziecko patrząc na ilustrację, opowiada, co na niej widzi, a my dzięki temu wiemy, czy zrozumiało tekst, czy zauważyło problem. Do tekstu bywają dołączone pytania, które pomagają nam prowadzić rozmowę z dzieckiem. *Jej wpływ nie ma sobie równych, czy to na płaszczyźnie społecznej i etycznej, czy w dziedzinie twórczości literackiej. Jej bohaterowie są dramatyczni, ich dramaty ponadczasowe, ich triumfy i porażki wielkie. Porusza nas do głębi każdy krzyk, przenika nas każde wołanie (...)*<sup>7</sup>. *Żaden inny dokument nie oferuje czytelnikowi tak wiele – pouczenie etyczne i religijne, (...), program społeczny i kodeks prawny, interpretacja historii oraz wszystkie radości, smutki i nadzieje, które wzbierają w człowieku*<sup>8</sup>.

Mimo wielu różnic teksty biblijne i baśnie mają wiele wspólnego, a przede wszystkim to, że przedstawiają obrazowo drogę człowieka, zachodzące zmiany i nowe możliwości życiowe. Biblioterapeuci to doceniają i wierzą, że teksty te nie przestaną być ważnym punktem odniesienia dla spraw o wymiarze estetycznym, społecznym i moralnym.

---

<sup>6</sup> L. Keyserlingk: *Opowieści dla duszy dziecięcej*. Kielce 2000, s. 10.

<sup>7</sup> J. McDowell: *Przewodnik ...*, s. 14.

<sup>8</sup> Tamże, s. 12-13.